

Policyjne interwencje w „dniu wolnym”

Data publikacji: 7.01.2025 15:00

Choć nie byli na służbie – interweniowali. Jeden z policjantów ze Skoczowa zatrzymał pijanego kierowcę, drugi pomógł zagubionemu staruszkowi.

Jeden z policjantów pomógł 90-latkowi, fot. KPP Cieszyn

Służba w policji to coś więcej niż wykonywanie codziennych obowiązków. To nie tylko praca, ale przede wszystkim misja pomocy innym, niezależnie od sytuacji czy miejsca. – zauważa podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z Cieszyńskiej KPP i opisuje dwa niedawne przypadki.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w sobotę (4 stycznia).

- Dzielnicowy z Komisariatu w Skoczowie aspirant Tomasz Jędrzejek, pomimo, że miał dzień wolny, ani na chwilę nie zapomniał o złożonej przysiędze i wierności słowom policyjnej roty – „strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia”. Policjant udowodnił, że policjantem jest się zawsze. Podczas podróży z rodziną zauważył, że jadący przed nim kierowca renaulta prowadzi pojazd w sposób zagrażający bezpieczeństwu. Robił to na tyle niebezpiecznie, że nieomal doprowadził do wypadku. Dzielnicowy natychmiast powiadomił o tym policjantów ze Strumienia i podjął próbę zatrzymania renaulta – relacjonuje Pawlik.

Policjant wykorzystał moment, kiedy kierowca zatrzymał się przed rondem w Pruchnej.

- Mundurowy podbiegł do renault i zauważył, że kierowca jest wyraźnie pijany, ale ma również problemy ze zdrowiem. Bez wahania odebrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę. Policjant udzielił pierwszej pomocy, monitorował jego stan zdrowia do momentu przyjazdu służb. Wstępne badania wykazały, że 44-letni kierowca miał prawie cztery promile alkoholu we krwi. Z powodu podejrzenia wylewu został przewieziony do szpitala. Mundurowi zabezpieczyli krew do dalszych badań laboratoryjnych w celu określenia dokładnego stężenia alkoholu we krwi oraz ustalenia, czy kierowca nie był dodatkowo pod wpływem narkotyków – podaje oficer prasowy.

Z kolei w niedzielę 5 stycznia, policjant cieszyńskiej drogówki starszy sierżant Paweł Bartoszek, będąc na wycieczce we Wrocławiu, pomógł starszemu mężczyźnie, który zgubił się w centrum miasta.

- 90-latek uskarżał się na silny ból głowy i nie pamiętał, gdzie mieszka. Policjant zauważył go siedzącego na schodkach, w towarzystwie przechodniów. Wspólnie wezwali na miejsce służby medyczne. Gdy przechodnie się oddalili, policjant pozostał z seniorem i zapewnił mu pomoc, organizując od straży miejskiej koc termiczny. Aby mężczyzna mógł się ogrzać, wszyscy udali się do pobliskiej kawiarni, gdzie otrzymał ciepłą herbatę. Po przybyciu karetki i policjantów mężczyzna został przebadany, a następnie przekazany pod opiekę rodziny. Dzięki szybkiej interwencji senior bezpiecznie wrócił do domu – opisuje policjant.

- Reakcja i profesjonalizm cieszyńskich policjantów są dowodem na to, że pomoc można otrzymać w każdej sytuacji, o każdej porze, w każdym miejscu. Takie sytuacje, tacy ludzie, oddani swojej służbie, dają pewność, że w trudnych chwilach zawsze można liczyć na ich wsparcie – zauważa Pawlik.